

Czwartek 12.X.

Kochany Leszku,

Nie napisałeś mi w ostatnim liście, jak wypadła rozmowa z Jęd.Mowa o osobie wpływowej w National Committee for Free Europe - być może Waław Jędrzejewicz, aczkolwiek wydaje się mało prawdopodobne, by tak pisał o nim Wierzyński (w następnych listach ta sama postać pojawia się jako J., Jęd., Jędrz. i Jędrzej.), gdyż obaj poeci byli w bliskich stosunkach z Jędrzejewiczem (gdzie indziej nazywając go po prostu Wackiem). Ponieważ w liście Lechonia do Wierzyńskiego [przed 17 października 1950] ponownie pojawia się sprawa zebrania sekcji bibliotecznej, być może ów J. to prof. Klemens Jędrzejewski. Nie można też wykluczyć, że był to prezes NCFE, Charles D. Jackson. Niewątpliwie taki sposób pisania podyktowany był swego rodzaju konspiracją - wobec delikatności sprawy, jak i ze względu na kontrolę korespondencji Lechonia., co on postanowił zrobić, a raczej kiedy i z kim zamierza pomówić. Z tonu listu wnioskuję jednak, że czeku w poniedziałek nie dostałeś, a to jest najważniejsze. Wobec tego piszę\* do Jęd.Mowa o osobie wpływowej w National Committee for Free Europe - być może Waław Jędrzejewicz, aczkolwiek wydaje się mało prawdopodobne, by tak pisał o nim Wierzyński (w następnych listach ta sama postać pojawia się jako J., Jęd., Jędrz. i Jędrzej.), gdyż obaj poeci byli w bliskich stosunkach z Jędrzejewiczem (gdzie indziej nazywając go po prostu Wackiem). Ponieważ w liście Lechonia do Wierzyńskiego [przed 17 października 1950] ponownie pojawia się sprawa zebrania sekcji bibliotecznej, być może ów J. to prof. Klemens Jędrzejewski. Nie można też wykluczyć, że był to prezes NCFE, Charles D. Jackson. Niewątpliwie taki sposób pisania podyktowany był swego rodzaju konspiracją - wobec delikatności sprawy, jak i ze względu na kontrolę korespondencji Lechonia., co Ty zachowaj tylko dla siebie. Przeczytałem Nieco o zyciorysachZob. list K. Wierzyński do J. Lechonia [7 lipca 1950] i Życie Chopina - na cztery dni przed rocznicą wyjścia książki - i zrobiło mi się jeszcze smutniej, że jesteś w takich kłopotach. To się musi wyjaśnić i wyjaśni się. Nie trać nerwów i otuchy. Wszystko, co piszesz, jest ciekawe, o wszystkim tyle umiesz powiedzieć, bądź pewny siebie - nie pocieszam Cię, tylko donoszę Ci, co musi każdego uderzyć, gdy spojrzy na Twoje prace. Bądź zdrow i napisz o tym, co się dzieje „na odcinku”. Ściskam Cię mocno, całujemy Cię oboje

K.&H.

\* Już napisałem.